

# Kronika Niemiec Współczesnych

(za okres od 1. 5. do 30. 6. 1950)

## ŻYCIE POLITYCZNE

**Układy warszawskie.** W pierwszych dniach czerwca przybyła do Warszawy delegacja rządowa Demokratycznej Republiki Niemiec, w której skład wchodził: wicepremier Walter Ulbricht, minister handlu zagranicznego Georg Handke, wiceminister spraw zagranicznych Anton Ackermann, wiceminister planowania Bruno Leuschner i wiceminister finansów Willi Rumpf. W przemówieniu powitalnym na dworcu warszawskim wicepremier Ulbricht podkreślił, że „rząd Demokratycznej Republiki Niemieckiej i wszystkie postępowe siły w Niemczech zdają sobie w pełni sprawę, ile niewypowiedzianych cierpień wyrządziły dawne Niemcy narodowi polskiemu. Te właśnie Niemcy prusackie — mówił wicepremier DRN — stały na przeszkodzie narodowemu rozwojowi Polski. „Parcie na wschód reakcyjnych imperialistycznych sił Niemiec doprowadziło do najbardziej barbarzyńskiego napadu, do najokrutniejszej wyprawy niszczycielskiej niemieckiego faszyzmu przeciw Polsce. Dopiero zwycięstwo odniesione przez bohaterską Armię Radziecką pod wodzą Generalissimusa Stalina nad faszyzmem hitlerowskim przyniosło wolność naszemu ludowi pracującym i tym samym otworzyło nową kartę w dziejach Niemiec. Uważam, że możemy z całą pewnością stwierdzić, iż zniszczenie faszyzmu hitlerowskiego przez Armię Radziecką i stworzenie nowego demokratycznego ładu w Niemczech położyło podwaliny pod nowe stosunki między miłującymi pokój demokratycznymi Niemcami,

a Polską Ludową. ...Żywotne interesy narodu niemieckiego i polskiego wymagają przyjacielskiej współpracy“<sup>1)</sup>.

W dniu 6 czerwca podpisana została wspólna deklaracja w sprawie granicy między obu państwami, o brzmieniu następującym:

„Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Delegacja Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej ożywione pragnieniem utrwalenia pokoju i wzmocnienia obozu pokoju, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego przeciw knowaniom sił imperialistycznych, biorąc pod uwagę osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w dziele umocnienia nowego porządku demokratycznego i rozwoju sił skupiających się wokół Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec zgodnie ustaliły, że

w interesie dalszego rozwoju i pogłębienia dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna realizuje oświadczenie premiera Grotewohla z dnia 12 października 1949 r.

W wykonaniu powyższego obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych,

<sup>1)</sup> Rzeczpospolita, Warszawa, 7. 6. 1950.

małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego<sup>2)</sup>.

Poza tym podpisano:

a) umowę o wzajemnym obrocie towarowym i płatniczym na rok 1950, która zapewnia wzrost obrotów handlowych o przeszło 60% w porównaniu z rokiem ubiegłym;

b) porozumienie w sprawie ułatwień kredytowych w obrocie towarowym ze strony Rządu Polskiego dla Demokratycznej Republiki Niemieckiej;

c) układ o współpracy technicznej i naukowo-technicznej;

d) porozumienie o obrocie płatniczym;

e) protokół o współpracy kulturalnej.

Ponadto obie strony wymieniły podstawowe informacje dotyczące polskiego planu sześcioletniego i planu pięcioletniego D. R. N.

W przemówieniu pożegnalnym przed odjazdem delegacji niemieckiej z Warszawy premier Cyrankiewicz stwierdził m. in.:

„Wspólna deklaracja i podpisane umowy sprzyjać będą dalszemu usuwaniu nagromadzonych przez wieki wzajemnych niechęci i uprzedzeń, wynikłych z tak bolesnego dla narodu polskiego, a katastrofalnego również dla narodu niemieckiego, sławetnego „Drang nach Osten“, sprzyjać będą dalszemu pogłębianiu i rozszerzaniu stosunków między narodem polskim i niemieckim.

Szczególnie chciałbym podkreślić doniosłość manifestacyjną, a także i realną doniosłość dla rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim, a tym samym doniosłe wzmocnienie obozu walki o pokój, wynikłe z postanowień obu rządów, polskiego i niemieckiego, wytyczenia obecnej istniejącej między obu państwami, nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Wiemy i wierzymy głęboko, że rozwijać się będzie i krzepnąć przyjaźń pomiędzy demokratycznymi Niemcami a Polską<sup>2)</sup>.

W odpowiedzi wicepremier Ulbricht m. in. powiedział:

„Wielce Szanowny Panie Premierze! Zapewniamy naród polski, że miłujący pokój Niemcy uczynią wszystko, aby rozpowszechnić prawdę o wielkim dziele odbudowy miłującego pokój narodu polskiego, który wstąpił na drogę wiodącą do socjalizmu. Zrobimy w szczególności wszystko, co leży w naszej mocy, by w Niemczech zachodnich i w Berlinie zachodnim pozyskać większość ludności dla wielkiego, światowego frontu pokoju.

Dziękujemy panom jak najserdeczniej za pomoc, jaką okazujecie naszemu narodowi dla wykonania jego wielkich zadań. Wspólnym hasłem narodu niemieckiego i narodu polskiego niechaj będzie:

wieczna, nierozzerwalna przyjaźń między narodem niemieckim i polskim; ścisła, przyjazna współpraca między rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rządem Polski Ludowej!<sup>2)</sup>

Przemawiając w Berlinie po powrocie z Warszawy wicepremier Ulbricht podkreślił, że dzięki przeprowadzonym w Warszawie rozmowom i podpisanym tam układom wszystkie problemy między D. R. N. i Polską zostały uregulowane. „Wykonanie układu z Polską — powiedział dosłownie — wymagać będzie od nas pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, ale pracę tę wykonamy.“<sup>3)</sup>

Prasa demokratycznych Niemiec szeroko omawiała układy warszawskie.

W dniu 8 czerwca Prezydent D. R. N. Wilhelm Pieck skierował na ręce

<sup>2)</sup> Rzeczpospolita, Warszawa, 8. 6. 1950.

<sup>2)</sup> Rzeczpospolita, Warszawa, 8. 6. 1950.

<sup>3)</sup> Rzeczpospolita, Warszawa, 9. 6. 1950.

Prezydenta Bieruta pismo następujące:

Czcigodny Panie Prezydencie!

Owocne zakończenie polsko-niemieckich obrad skłoniło mnie do przyjęcia w obecności premiera, ministra spraw zagranicznych i innych członków rządu naszej delegacji rządowej, niezwłocznie po jej przybyciu, dla wysłuchania jej sprawozdania. Jestem głęboko wzruszony serdecznym przyjęciem i pomocą okazaną przez Pana, Panie Prezydencie, delegacji naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pozwoli Pan, że złożę Panu i w jego osobie rządowi oraz całemu narodowi polskiemu serdeczne podziękowanie za osiągnięte porozumienia.

Deklaracja w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej zamyka ostatecznie etap zatrutych w ciągu stuleci stosunków między naszymi narodami. Granica pokoju na Odrze i Nysie stworzyła warunki dla nowych pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy naszymi krajami. Na tej podstawie dojrzewa oparta na wzajemnym zaufaniu współpraca polityczna, gospodarcza, naukowo-techniczna i kulturalna, która służy sprawie pokoju w Europie i wzrostowi dobrobytu obu naszych narodów.

Porozumienia i wymiana informacji, dotyczących wielkich planów gospodarczej i kulturalnej odbudowy obu naszych republik są wyrazem tej nowej, opartej na mocnych podstawach przyjaźni niemiecko-polskiej. Są one przekonywającym dowodem tego, że w wielkim obozie pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki i jego wielki wódz Generalissimus Stalin, można kształtować stosunki między narodami w sposób nowy, pokojowy i przyjazny nawet wówczas, gdy były one jętrzone przez moce

przeszłości. Widzę w tym rękojmię powodzenia naszej wspólnej walki o pokój i trwałość naszej współpracy.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mej przyjaźni i szacunku

(—) *Wilhelm Pieck*

Odpowiedź Prezydenta Bieruta z dn. 9 czerwca brzmiała<sup>1)</sup>:

Czcigodny Panie Prezydencie!

Miło mi potwierdzić odbiór listu Pana, w którym wyraził Pan, Panie Prezydencie, swe zadowolenie z wyników pobytu delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie.

Ze swej strony pragnąłbym stwierdzić, że pobyt delegacji z p. wicepremierem Ulbrichtem na czele i rezultaty, które przyniósł, posiadają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi państwami.

Dla narodu polskiego szczególnie cenna i ważna jest wiadomość, że delegacja rządowa, którą gościliśmy w naszym kraju, reprezentowała przodujące, postępowe siły narodu niemieckiego i jego klasy robotniczej, skupione we Froncie Narodowym Demokratycznych Niemiec. Właśnie dzięki wyzwoleniu tych sił potrafiliśmy stworzyć nową, nie znaną dotychczas w historii stosunków polsko-niemieckich kartę.

Wyzwoliło te siły zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, stworzyło warunki dla ich rozwoju i tym samym zbudowało trwałą podstawę nowego, pokojowego i przyjaznego współżycia między naszymi narodami. Wzrost sił i świadomość niemieckiej klasy robotniczej, codzienna walka Socjalistycznej Partii Jedności na czele wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego z szowinizmem, rewizjonizmem, z podlegaczami

<sup>1)</sup> Teksty obu pism: Wolność, Legnica, 11. 6. 1950.

wojennymi o pokój i demokrację — oto czynniki, które pozwoliły naszym narodom usuwać wiekowy posiew nienawiści, z granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej uczynić granicę pokoju, sąsiedzkiego współżycia i przyjaźni.

Nie ulega wątpliwości, że deklaracja w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz uregulowanie spraw związanych z ruchem granicznym stwarza pełną normalizację i stabilizację na polsko-niemieckiej granicy. Stanowi to dalszy wkład narodu polskiego i niemieckiego do walki o pokój w Europie. Stanowi to zarazem wzmocnienie sił obozu pokojowego, walczącego pod przewodem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina przeciwko knowaniom wojennym imperialistów.

Zawarte między rządami naszych państw porozumienia w dziedzinie współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej są niewątpliwym dowodem stałego rozwoju naszej pokojowej i dobrosąsiedzkiej współpracy oraz jak najlepszych jej perspektyw na przyszłość.

Szczególnie miło mi podkreślić cenny wkład niemieckiej delegacji rządowej i osobiście pana wicepremiera Ulbrichta w te ważne dla naszych narodów porozumienia.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego szczerego szacunku i przyjaznych uczuć, a dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu oraz w szczególności dla jej młodego pokolenia — życzenia sukcesów i zwycięstw w walce o Niemcy demokracji i pokoju.

(—) *Bolesław Bierut.*

Premier Grotewohl zawiadomił premiera Cyrankiewicza, że rząd D. R. N. na posiedzeniu w dniu 8 czerwca 1950 r. zatwierdził podpisaną w Warszawie deklarację w sprawie wytyczenia gra-

nicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jak również układy zawarte w Warszawie.

Prasa lewicowa wszystkich krajów podnosiła wielkie znaczenie zawartych w Warszawie układów. Nawet i niektóre dzienniki prawicowe zmuszone były uznać ich doniosłość; i tak paryski „Ce Matin“ pisał, że układy warszawskie wywołały burzę na zachodzie, ale burza ta nie zmieni sytuacji geograficznej i etnicznej na granicy polsko-niemieckiej. Inny prawicowy dziennik paryski, „Aurore“, stwierdzał, iż tylko naiwni optymiści na zachodzie mogą uważać granicę Odry-Nysy za prowizoryczną. Zdaniem pisma, wszelkie protesty polityków zachodnio-niemieckich mają charakter czysto platoniczny i pozbawione są znaczenia praktycznego.

W oparciu o wspomniane oświadczenie Mc Cloya opracowany został przez partie prawicowe „sejmu związkowego“ w Bonn projekt uchwały, wymierzonej przeciw układowi warszawskiemu, w szczególności przeciw deklaracji w sprawie granicy Odry-Nysy. W projekcie tym określa się m. in. podpisanie przez rząd DRN tych deklaracji i układów jako „zdradę“. Projekt odczytał w sejmie związkowym były prezydent Reichstagu, socjaldemokrata Paul Loebe, najstarszy wiekiem poseł z Bonn. Przewodniczący sejmu związkowego Koehler sprzeciwił się otwarciu dyskusji nad wnioskiem. Kiedy przewodniczący frakcji komunistycznej Bundestagu, Max Reimann, domagał się przeprowadzenia dyskusji i zabrał głos, Koehler kazał najpierw wyłączyć mikrofon, a następnie w sposób obraźliwy nakazał Reimannowi milczenie i przerwał obrady. Kiedy po wznowieniu obrad Reimann zajmował nadal trybunę, chcąc kontynuować przemówienie, Koehler wezwał policję, aby usunęła Reimanna z sali obrad. Także grupa posłów skrajnej prawicy rzuciła się na Reimanna i otaczających

go posłów komunistycznych. Na stanowcze żądanie komunistów policja opuściła wreszcie salę, Reimann nie mógł jednak dokończyć swego przemówienia.

Po tych zajściach przewodniczący sejmu związkowego Koehler wykluczył Maxa Reimanna z 30 posiedzeń, a czterech innych posłów komunistycznych, którzy bronili Reimanna przed napaścią, z 20 posiedzeń. KPD posiada w bonnskim sejmie związkowym ogółem 15 mandatów, tak że decyzja ta pozbawia partię 1/3 przedstawicieli.

Reimann wniósł na ręce Koehlera protest przeciw tej decyzji; oświadczenie, które zamierzał złożyć w sejmie, opublikował za pośrednictwem agencji ADN. W oświadczeniu tym czytamy, iż „uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i dlatego stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie. Tworzy ono podstawę dla pokoju i przyjaźni między narodami i tym samym — dla szczęścia i dobrobytu narodu niemieckiego“<sup>5)</sup>.

W dniu 12 czerwca otwarta została w Berlinie wystawa pn. „Dziecko w Polsce“, zorganizowana przez Towarzystwo Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską i Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich. Na otwarciu wystawy przemawiał premier DRN Grotewohl, podkreślając barbarzyńskie zbrodnie hitlerowców w stosunku do polskich dzieci i młodzieży.

**Inne porozumienia międzynarodowe D. R. N.** W dniach 21—23 czerwca delegacja rządowa D. R. N. bawiła w Pradze, gdzie podpisano wspólną deklarację obu rządów i szereg układów. Deklaracja stwierdza, że pomiędzy obu krajami nie ma żadnych kwe-

stii spornych ani pozostających w zawieszaniu; że sprawa przesiedlenia Niemców z terytorium Republiki Czechosłowackiej załatwiona została w sposób słuszny, trwałe i ostateczne, oraz że oba państwa nie mają żadnych roszczeń terytorialnych ani granicznych. Podpisano umowy w sprawie współpracy technicznej i naukowo-technicznej, w sprawie kredytu krótkoterminowego dla dostaw dla D. R. N. i protokół rozrachunkowy. Ustalono ponadto, że w przeciągu 2 miesięcy uregulowane zostaną sprawy przejść granicznych i małego ruchu granicznego, oraz że w najbliższym czasie odbędą się rokowania zmierzające do zawarcia pięcioletniego układu handlowego. Obie strony wymieniły informacje w sprawie planów pięcioletnich w obu krajach.

Podobną deklarację i układy podpisała delegacja rządowa D. R. N. w dn. 24 czerwca w Budapeszcie z rządem Węgierskiej Republiki Ludowej.

W Berlinie odbyło się w tym samym czasie spotkanie przedstawicieli francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (Confédération Générale du Travail — CGT) z przedstawicielami niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (Freier Deutscher Gewerkschaftsbund — FDGB). Spotkanie miało na celu nawiązanie współpracy obu organizacji związkowych w walce o pokój i przeciw odradzanemu się fałszyżmu. W szczególności przedstawiciele obu stron wystąpili wspólnie przeciw tzw. planowi Schumana.

**Pomoc Z. S. R. R. dla Demokratycznej Republiki Niemieckiej.** W dn. 11 maja 1950 premier DRN Grotewohl skierował na ręce Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Generalissimusa J. Stalina, pismo treści następującej:

„Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpatrzył dnia 11 maja 1950 r. wniosek Niemieckiej Socja-

<sup>5)</sup> Rzeczpospolita, 15. 6. 1950.

listycznej Partii Jedności w sprawie zmniejszenia dostaw reparacyjnych Niemiec. Wniosek umotywowany jest tym, „że zobowiązania reparacyjne były dotychczas wykonywane punktualnie, oraz że lud pracujący Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawsze uważał wykonywanie dostaw reparacyjnych za swój obowiązek“.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa wniosek Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności za aktualny. Polityka wzmocnienia ustroju demokratycznego i pokojowego budownictwa gospodarczego, jaką prowadzi Rząd Tymczasowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pobudza go do zwrócenia się do Rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad z prośbą o rozpatrzenie kwestii, czy uważa on za możliwe i w jakich rozmiarach zmniejszenie dostaw reparacyjnych.

Pismem z dn. 15. 5. 50. Generalissimus Stalin udzielił następującej odpowiedzi:

„Szanowny Panie Premierze! Rząd Radziecki rozpatrzył prośbę Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zredukowania sumy, płaconej przez Niemcy w poczet reparacji. Rząd Radziecki uwzględnił przy tym, że Niemiecka Republika Demokratyczna wypełnia sumiennie i regularnie swe zobowiązania reparacyjne, obliczone na 10 miliardów dolarów i że do końca 1950 roku zostanie wykonana znaczna część tych zobowiązań na sumę 3.658 milionów dolarów.

Kierując się pragnieniem ulżenia wysiłków narodu niemieckiego w dziele odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Niemiec oraz uwzględniając przyjazne stosunki, które ustaliły się między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Rząd Radziecki, w porozumieniu z Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, postanowił zredukować pozostałą do uiszczenia sumę płatności reparacyj-

nych o 50 proc., czyli do 3.171 milionów dolarów.

Zgodnie z oświadczeniem Rządu ZSRR na Moskiewskiej Sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w marcu 1947 roku co do ustalenia 20-letniego terminu dla spłacenia reparacji, Rząd Radziecki powziął również decyzję w sprawie rozłożenia na raty uiszczenia przez Niemcy pozostałej części płatności reparacyjnych (na sumę 3.171 milionów dolarów) na lat 15, począwszy od roku 1951 do roku 1965 włącznie, towarami z produkcji bieżącej<sup>\*)</sup>.

W porozumieniu z Rządem ZSRR rząd polski wyraził zgodę na obniżenie sum wypłacanych przez Niemcy na poczet reparacji oraz rozłożenie dostaw reparacyjnych na okres 15 lat.

W dniu 17 maja odbyło się w Berlinie posiedzenie Tymczasowej Izby Ludowej DRN, na którym premier Grotewohl odczytał tekst obu przytoczonych powyżej pism i oświadczył m. in.:

„Rząd Tymczasowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej dziękuje w imieniu narodu niemieckiego rządowi Związku Socjalistycznych Republik Rad oraz rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za ich wspinałomyślną decyzję w sprawie zredukowania o 50 procent pozostałej do uiszczenia sumy niemieckich płatności reparacyjnych i poważnego ułatwienia wykonania tych zobowiązań drogą rozłożenia ich na 15 lat.

Celowa polityka pokojowej odbudowy i wysiłki naszego świata pracy zbierają swój plon. Decyzja rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad przyczynia się gruntownie do przyspieszenia budowy naszej nowej gospodarki narodowej, służącej sprawie pokoju, przyczynia się do podwyższenia rozwoju technicznego we wszystkich gałęziach naszego życia

<sup>\*)</sup> Tekst obu pism: Wolność, 18. 5. 1950.

gospodarczego i kulturalnego. Dalsze polepszenie stopy życiowej ludności będzie mogło nastąpić szybko.

Widzimy w decyzji Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Rad nowy dowód wspaniałości i zaufania narodów Związku Radzieckiego do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. U podstaw tej decyzji leży uczucie prawdziwych, przyjaznych, ścisłych więzów<sup>7)</sup>.

Jednocześnie w drugiej połowie maja podpisany został między Rządem ZSRR a Rządem Tymczasowym DRN protokół w sprawie tzw. radzieckich towarzystw akcyjnych na terenie Niemiec.

W celu przyczynienia się do dalszego rozwoju gospodarki DRN rząd radziecki oddał na własność narodu niemieckiego 23 przedsiębiorstwa, które przeszły były na własność ZSRR na mocy uchwał poczdamskich, na poczet odszkodowań wojennych.

Wśród przekazanych władzom niemieckim przedsiębiorstw wymienić należy wytwórnię filmowe „Ufa“ w Babelsberg i „Tobis“ w Berlinie, fabrykę filmów kolorowych „Afifa“, fabrykę porcelany artystycznej w Miśni, fabrykę maszyn do pisania „Olympia“ w Erfurcie, fabrykę rowerów „Mifa“ w Sangerhau, fabrykę elektrycznych przyrządów pomiarowych „Siemens-Halske“ w Chemnitz, fabrykę ceramiki elektrotechnicznej „Siemens-Schukert“ w Neuhausen i inne.

W dniu 1 czerwca przedstawiciel Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech, płk. Jelizarow, przekazał rządowi DRN radziecki Dom Kultury w Berlinie, który oddany został do dyspozycji Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Sowieckiej.

**Życie i sprawy D. R. N.** Podczas Zielonych Świątek odbył się w Berlinie zlot związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (Freie Deutsche Jugend — FDJ) z udziałem 700 tysięcy

uczestników z całych Niemiec. Zlot był wielką manifestacją na rzecz pokoju i przyjaznych stosunków z Polską, Czechosłowacją i innymi narodami.

— Delegacja Niemców wysiedlonych do Niemiec zachodnich odwiedziła Demokratyczną Republikę Niemiecką, zwiedzając osiedla zamieszkałe przez wysiedlonych na terytorium Republiki.

— W dniu 10 czerwca Wolny Niemiecki Związek Związków Zawodowych obchodził pięciolecie swego istnienia. Organizacja liczy obecnie 6,6 milionów członków.

**Okupacja zachodnia.** W połowie maja odbyły się w Londynie rozmowy między ministrami spraw zagranicznych trzech zachodnich mocarstw okupacyjnych. W wyniku tych rozmów ogłoszony został oficjalny plan polityki okupacyjnej zachodniej, który przewiduje stopniowe ograniczanie kontroli nad republiką bonnską, „w miarę jak ludność i kierownicy zachodnich Niemiec przejawiać będą lojalność i poparcie dla polityki mocarstw zachodnich“<sup>8)</sup>.

Przywódcy państwa zachodnio-niemieckiego, z kanclerzem Adenauerem na czele, wyrazili zadowolenie z uchwał londyńskich. Kanclerz dr Adenauer oświadczył, iż oczekuje w najbliższej przyszłości poważnego ograniczenia kontroli mocarstw zachodnich w Niemczech zachodnich. Wyraził także zadowolenie z utworzenia komisji, która ma przestudiować zagadnienie rewizji statutu okupacyjnego. Wedle słów Adenauera jest to realizacja projektu wysuniętego przez niego w rozmowach poprzedzających konferencję w Londynie.

Z drugiej jednak strony Adenauer wyraził niezadowolenie z ogólnego ochłodzenia stosunków między władza-

<sup>7)</sup> Wolność, 21. 5. 1950.

<sup>8)</sup> New York Herald Tribune, Paryż, 15. 5. 1950.

mi zachodnio-niemieckimi a mocarstwami okupacyjnymi — wspominał przy tym omawianą przez nas w poprzedniej Kronice sprawę hymnu „Deutschland, Deutschland über alles“ — i powtórzył raz jeszcze postulat udzielenia Niemcom zachodnim zezwolenia na organizację własnego korpusu dyplomatycznego za granicą.

— Amerykańska polityka okupacyjna w ogóle jest nadal przedmiotem dyskusji. Ostatnio zabrał głos w tej sprawie przewodniczący prawicowych amerykańskich związków zawodowych AFL (American Federation of Labour), William Green, który domagał się zasadniczej rewizji tej polityki w sensie udzielenia szerokich uprawnień bonńskiej republice zachodnio-niemieckiej. Green postulował uznanie separatystycznego państwa w Bonn za państwo suwerenne i zawarcie z zachodnimi Niemcami „prowizorycznego traktatu pokojowego“, przy czym Berlin zachodni miałby być wcielony do Niemiec zachodnich. Green nie ukrywał, że polityka, której się domaga, skierowana jest przeciw ZSRR.

Z drugiej strony zabrali głos żydowscy weterani drugiej wojny światowej. Na wiecu zorganizowanym przez nich w Nowym Jorku powiedziano wyraźnie, że hitleryzm jest najpotężniejszą siłą w zachodnich Niemczech, czego przyczyną jest amerykańska policja okupacyjna. Uchwalona na wiecu rezolucja domaga się rewizji tej polityki w sensie zapobieżenia dalszemu wzrostowi wpływów i nastrojów hitlerowskich. Na wiecu zabrał m. in. głos deputowany Elliot Roosevelt, syn zmarłego prezydenta, który oświadczył, że trzeba bezwzględnie zlikwidować w Niemczech kartele i udaremnić wysiłki amerykańskich koncernów przemysłowych i banków, zmierzające do sabotowania takiego programu.

— Amerykańska Izba Handlowa domagała się na rocznym zgromadzeniu

w pierwszych dniach maja zakończenia stanu wojennego z Niemcami.

— Prasa Berlina zachodniego podała, że w pierwszych dniach czerwca wydane zostało rozporządzenie Wysockiej Komisji Alianckiej zachodnich Niemiec, zezwalające na produkcję materiałów wojennych.

— Jak podała gazeta „Neues Deutschland“ z dn. 5. 5. 50, minister dla spraw wysiedlonych rządu bonńskiego, dr Lukashek, oświadczył, że w najbliższym czasie spodziewać się należy emigracji około 250 tysięcy rodzin niemieckich, przede wszystkim chłopskich, obejmujących ogółem około miliona osób. Lukashek wyraził podziękowanie dla władz amerykańskich za pomoc w umożliwieniu tej emigracji. Pismo nie podaje, do jakich krajów mieliby ci ludzie emigrować.

— Naczelny rabin Hesji, dr Wilhelm Weinberg, zapowiedział, że w razie dalszego trwania zamachów na cmentarze żydowskie w Niemczech Żydzi będą zmuszeni prosić o umiędzynarodowienie tych cmentarzy i zdecydować się na wywiezienie z Niemiec prochów swoich wybitniejszych zmarłych. W ostatnich czasach wypadki bezczeszczenia cmentarzy żydowskich znowu poczęły się mnożyć. Od początku okupacji było ich w Niemczech zachodnich z górą 200. Dr Weinberg omówił z oburzeniem wypadek, jaki zdarzył się we Frankfurcie; policja zwolniła sześciu młodocianych, którzy poprzewracali nagrobki na cmentarzu żydowskim pod pretekstem, iż nie wiedzieli oni, że znajdują się na cmentarzu i że chodziło o zwykłą swawolę dziecięcą. Jak się później okazało, ojcowie czterech spośród młodocianych sprawców byli aktywnymi hitlerowcami, jeden z nich przy tym należał do SA od 1929 roku.

— W Würzburgu amerykański sąd wojskowy uwolnił pięciu mieszkańców miasta Wülfigen, z burmistrzem



na czele, którzy urządzili mszę polową ku czci poległych hitlerowców i wystąpili na niej w pełnym umundurowaniu i hełmach stalowych. Jedyną sankcją karną było wezwanie sędziego skierowane do uwolnionych hitlerowców, aby zastanowili się nad swoim postępowaniem.

— Skandal denazyfikacyjny w Wirtembergii-Badenii (patrz Kroniki w nr. nr. 3/4 i 5/6 „Przeglądu Zachodniego“) zakończył się procesem sądowym, w którym na ławie oskarżonych zasiadły trzy osoby. Ogólnie spodziewano się, iż nie zostanie wydany żaden wyrok skazujący, jako że oskarżyciel publiczny wykazywał jak najdalej idącą bierność. Nie zadawał on w ogóle pytań świadkom, nie zgłaszał nowych świadków, w jednym wypadku byłby dopuścił do wyjazdu poważnego świadka oskarżenia do Argentyny.

Mimo to jednak doszło do skazania byłego oskarżyciela w trybunale denazyfikacyjnym, Hansa Maya, na rok więzienia za branie łapówek oraz Augusta Meyera na osiem miesięcy za ich dawanie. Trzeci oskarżony, były sędzia denazyfikacyjny Richard Kessler, został uniewinniony.

Jak podaje prasa amerykańska, „urząd Wysokiego Komisarza Ame-

rykańskiego nie był w stanie znaleźć skutecznej drogi do interwencji“<sup>9)</sup>.

Władze amerykańskie ograniczyły się przeto do „gruntownego prawniczego przestudiowania sprawy“.

Wedle tego samego źródła pozostaje niewątpliwym faktem, iż premier Wirtembergii-Badenii, Reinhold Maier, udzielił 19 tysięcy złagodeń lub umorzeń wyroków skazujących w procesach denazyfikacyjnych. Bez mała w tysiącu wypadkach wchodzi w grę niewątpliwie dowiedzione przekupstwo, z czym jednak premier nie miał jakoby nic wspólnego.

Zachowanie się oskarżyciela w procesie wyjaśniło się po ujawnieniu, że był on hitlerowskim prokuratorem specjalnym w „Trybunale Narodowym“ (Volksgerichtshof) w Weimarze i członkiem NSDAP od 1937 do 1945 roku. Fakty te prokurator Johann Desczyk zataił przy swoim własnym procesie denazyfikacyjnym. Obecnie przewidziane jest wznowienie tego ostatniego procesu; nie przewiduje się jednak rewizji tego, w którym Desczyk występował jako oskarżyciel przeciw łapownikom.

*Andrzej Józef Kamiński*

<sup>9)</sup> New York Herald Tribune, Paryż, 12. 5. 1950.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

**Prezes Ministrów Grotewohl przemawia na temat radziecko-niemieckiej umowy handlowej.** W związku z zawarciem umowy handlowej i płatniczej pomiędzy Demokr. Republ. Niemiecką a ZSRR Grotewohl wskazał na olbrzymie korzyści, które z tego wynikają dla obydwu stron, a szczególnie dla strony niemieckiej.

ZSRR dostarczać będzie 85% surowców, a tylko 15% artykułów gotowych, podczas gdy Niem. Republ. Demokratyczna odwrotnie wywozić bę-

dzie 85% artykułów gotowych a tylko 15% surowców i półfabrykatów. Ten stosunek wskazuje właśnie na korzyści, które gospodarka niemiecka Republiki czerpać będzie z zawartej umowy.

„Neues Deutschland“ podkreśla, że zachodnie części Niemiec zmuszone są przez Anglo-Amerykanów do eksportu surowców a importu artykułów gotowych, chociaż posiadają wysoko rozwinięty przemysł. W rezultacie takiej polityki obniżyła się tam produkcja,